

SADURCZYKUS

TIMES

PAŹDZIERNIK 2020



Janina Szymajda

Nauczyciel, dyrektor i działacz społeczny wielu pokoleń w walce o dobro polskiej szkoły.

W 80. rocznicę urodzin



Janina Stanisława Szymajda urodziła się 18 października 1940 r. w Noworąbłowie koło Puław w rodzinie rolniczej Antoniego i Bronisławy z domu Grabczak. Jej dzieciństwo przypadało na lata II wojny światowej i okupacji niemieckiej. Wychowywała się w domu rodzinnym o silnych tradycjach religijnych. W rodzinnej miejscowości spędziła wczesną młodość oraz ukończyła szkołę podstawową (1947-1954). Dalszą naukę kontynuowała w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Lublinie. Jako uczennica szkoły średniej okazywała spore zamiłowanie do chemii. Już w trakcie nauki w latach 1955-1956 była członkinią Związku Młodzieży



Polskiej (ZMP). W czerwcu 1959 r. z wynikiem bardzo dobrym złożyła egzamin maturalny. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości rozpoczęła pięcioletnie studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. To wszystko sprawiło, że pod okiem wielu wybitnych profesorów w pełni rozwijała swoje uzdolnienia chemiczne specjalizując się w chemii organicznej. Dnia 17 czerwca 1964 r. uzyskała uprawnienia pedagogiczne i stopień magistra chemii na podstawie pracy dyplomowej zatytułowanej: *Wpływ długości łańcucha węglowodorów alifatycznych na flotację siarki*".

Bezpośrednio po studiach, Janina Szymajda rozpoczęła pracę nauczycielską w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu Podlaskim. W latach 1964-1970 dała się poznać jako wielce utalentowana nauczycielka chemii. Jej praca dydaktyczna była powszechnie znana i doceniana przez władze oświatowe. Jednocześnie do 28 lutego 1966 r. pełniła także funkcję podinspektora Szkolnego Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radzynie Podlaskim. W międzyczasie wstąpiła do Związku Nauczycielstwa Polskiego. W latach 1965-1970 pełniła obowiązki przewodniczącej Ogniska ZNP. Od 1966 r. należała do PZPR, w której w ciągu roku 1972/73 była sekretarzem POP. Od 1 września 1970 r. do 31 sierpnia 1973 r. podjęła obowiązki nauczyciela chemii w Liceum Ogólnokształcącym w Łosicach. Dała się poznać jako bardzo uzdolniony dydaktyk.





Nieustannie doskonaliła swoją pracę pedagogiczną. Obok zajęć lekcyjnych swoje zamiłowania upowszechniała wśród uczniów, prowadząc z zaangażowaniem koło chemiczne, które cieszyło się dużym zainteresowaniem. Młodzież przyciągała atrakcyjną i nowatorską problematyką oraz stylem narracji. Jednocześnie od 1 września 1972 r. została zatrudniona na stanowisku kierownika Wydziału Młodzieży Starszej w Komendzie Chorągwi ZHP w Lublinie im. PKWN, na którym pozostawała do stycznia 1974 r.

Obok pracy pedagogicznej drugą wielką pasją J. Szymajdy było harcerstwo. Z tym ruchem zetknęła się we wczesnych latach pięćdziesiątych XX w., jako uczennica Liceum Pedagogicznego. Znaczący wpływ na jej mentalność wywarła bardzo silna osobowość przedwojennej harcmistrzyni Danuty Magierskiej, która kształtowała jej młodzieńczy charakter. J. Szymajda była druhną i komendantką, długoletnim i zasłużonym instruktorem Prezydium Rady Naczelnej ZHP. Prowadziła zbiórki, śpiewy, gry terenowe oraz konferencje dla instruktorów ZHP. W okresie wakacyjnym brała czynny udział w organizacji obozów, zimowisk, i biwaków, pracowała w charakterze wychowawczynie na koloniach dla młodzieży. Podczas szkolnych wycieczek do Krakowa i Zakopanego rozbudzała zamiłowania krajoznawcze, będąc członkiem nieformalnej grupy instruktorek harcerskich zgromadzonych wokół swojej harcmistrzyni, która nakazała jej „Bądź przy młodzieży!”.

Jako organizator, brała udział w ponad 50 obozach harcerskich z młodzieżą zorganizowanych przez Komendę Główną ZHP. W Międzyrzeczu Podlaskim prowadziła i opiekowała się szczerpem harcerskim, który otrzymał nazwę „Znicz”. Była komendantką 5 obozów w ramach operacji „Frombork”. W 1968 r. jej podopieczni zajęli I miejsce w ogólnopolskim konkursie kręgów instruktorskich. W jej osobie, młodzieżowe środowisko zyskało niezwykle cennego organizatora i kierownika pracy. Jako doświadczony instruktor społeczny, a następnie pracownik etatowy ZHP wyróżniała się jako znakomity pedagog. Była pracownikiem niezwykle ambitnym wykazującym dobrą znajomość problemów wychowawczych w środowisku uczniowskim. W swoim dorobku posiadała kilka publikacji w periodykach harcerskich. Pozostała w pamięci wielu osób jako duża indywidualność harcerstwa na Podlasiu. Jej intensywna działalność w tym ruchu była zawsze gwarantem utrzymania jak najlepszych wzorów i utrwalania tradycji. Po opuszczeniu ziemi podlaskiej wykładała chemię w Liceum Ogólnokształcącym im. Karola Świerczewskiego dla pracujących w Lublinie. Godnym podkreślenia jest fakt, że była już wtedy cenionym i uznanym nauczycielem posiadającym zdolności organizacyjne. Swoim oddaniem w pracy, koleżeńskością zdobyła pełne zaufanie współpracowników.





W uznaniu dokonań, na zasadzie awansu zawodowego od 1 września 1973 do 31 lipca 1976 r. J. Szymajda pełniła funkcję wizytatora-metodyka w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lublinie. Również na tym stanowisku wykazywała się, wielkim talentem pedagogicznym oraz pełnią umiejętności i zaangażowania. W ramach powierzonych jej zadań prowadziła konsultacje indywidualne, organizowała zebrania zespołów, szkoleń i konferencji na terenie województwa lubelskiego. Prowadziła pracę samokształceniową nauczycieli w zakresie profilu biologiczno-chemicznego opracowując pomocnicze materiały metodyczne dla młodzieży. Cechowała ją skromność, wysoka kultura osobista oraz duże poczucie obowiązku i odpowiedzialności. Rzetelna wiedza i dobre przygotowanie pedagogiczne ułatwiły jej pracę instruktazową.

Obok umiejętności dydaktyczno-wychowawczych wyróżniała się także działalnością organizatorską. W efekcie takich działań powierzono jej stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Chemicznych (ZSCh) Nr 1 w Lublinie, które pełniła od 1 sierpnia 1976 do 17 grudnia 1981 r. Przez niespełna półtora roku przyczyniła się w dużym stopniu do modernizacji bazy dydaktyczno-technicznej i podniesienia estetyki pomieszczeń szkolnych. Jej dotychczasowa praca znalazła uznanie Kuratorium Oświaty w Lublinie, a kierowana przez nią placówka została odznaczona medalem Komisji Edukacji Narodowej (KEN) jako jedna z najlepszych szkół zawodowych na Lubelszczyźnie. Janina Szymajda systematycznie doskonaliła swój warsztat pracy, cechowała ją dążenie do poszukiwania nowych metod. Lekcje prowadziła metodą poszukującą - laboratoryjną. Wykorzystywała całą gamę pomocy dydaktycznych, które służyły do zaktywizowania uczniów i przyczyniły się do lepszego zrozumienia omawianych zagadnień. Wyrabiała u młodzieży umiejętność planowania doświadczeń, obserwacji i wnioskowania, oraz kształcenia czynności manualnych. Cieszyła się dużym autorytetem wśród nauczycieli i uczniów. Systematycznie podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe. W latach 1975-1979 brała udział w licznych kursach pedagogicznych organizowanych przez Instytut Kształcenia Nauczycieli w Warszawie i Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Między innymi ukończyła z wynikiem bardzo dobrym studia podyplomowe z chemii (1976), samokształcenia dla kadry kierowniczej w oświacie, (1977) oraz z zakresu organizacji i zarządzania oświatą (1978).

Osobne miejsce w życiu Janiny Szymajdy zajmowała praca społeczna. W trakcie pracy zawodowej od 1980 r. uczestniczyła w budowaniu regionalnych struktur związkowych w środowisku nauczycieli Lubelszczyzny. Siłą rzeczy szybko stała się świadkiem, a także uczestniczką działalności konspiracyjnej. Od połowy września czynnie włączyła się w prace placówek oświatowo-wychowawczych, które powołały 10 października w lokalu





Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (MKZ) przy ul. Okopowej 7 Tymczasowy Międzyszkolny Komitet Założycielski (TMKZ) NSZZ „Solidarność” w Lublinie. Od samego początku nawiązała współpracę, a także serdeczne więzi z kompetentną grupą osób skupioną wokół Zenobii Kitówny, nauczycielki języka polskiego w Technikum Kolejowym w Lublinie, przewodniczącej Komisji Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania „S” Regionu Środkowo-Wschodniego. Stale rosła również przyjaźń z Teresą Dudą psychologiem w Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Janowie Lubelskim. W rocznicę wyboru Papieża Polaka, w Domu Nauczyciela w Lublinie J. Szymajda uczestniczyła w spotkaniu Komitetu Koordynacyjnego Pracowników Oświaty i Wychowania, który w przyjętej rezolucji żądał przywrócenia rangi i prestiżu zawodowi nauczycielskiemu oraz domagał się poprawy warunków materialnych. Była głównym organizatorem powołania NSZZ Solidarność w kierowanej przez siebie placówce.

5 listopada 1980 r. zrezygnowała z członkostwa w PZPR i złożyła legitymację partyjną. Był to wielki przełom w jej czynnym życiu zarówno prywatnym i zawodowym. Kierując pracami ZSCh udostępniła delegatom niezbędnych pomieszczeń i urządzeń podczas założycielskiego I Walnego Zebrania Delegatów i Pracowników Oświaty NSZZ Solidarność w Lublinie zwołanym 29 marca 1981 r. w celu dokonania statutowego wyboru władz Sekcji Oświaty i Wychowania. Swą obecność w życiu społecznym zaznaczyła także przez udział w uroczystościach z okazji rocznicy poznańskiego czerwca w odsłonięciu i poświęceniu krzyży upamiętniających bohaterski zryw w 1956 r, przeprowadzeniu masowego Biegu Solidarności dla lubelskiej młodzieży (18 IX) oraz w akcji na rzecz zmiany nazwy ul. Mariana Buczka na ul. ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego w Lublinie (23 X).

J. Szymajda zaliczała się do grona najbardziej czynnych uczestników spotkań dyskusyjnych w Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Nauczycieli, Regionalnego Komitetu Strajkowego Nauczycieli Regionu Środkowo-Wschodniego, i Komitetu Koordynującego Wojewódzkiej Rady Oświaty i Wychowania (KKWRO i W). W październiku 1981 r. pod jej kierunkiem RKKN opracowała projekt powołania społecznych rad szkoły i Statutu Wojewódzkiej Rady Edukacyjnej. 16 listopada na zebraniu przedstawicieli komisji zakładowych placówek oświatowo-wychowawczych w I LO im. Stanisława Staszica w Lublinie J. Szymajda wstąpiła do RKSS, na którym podjęto uchwałę o przeprowadzeniu strajku. Wraz z Anną Garbalską i Grażyną Wójtowicz nawiązywała kontakt z rodzinami internowanych i zbierała informacje o bieżących zdarzeniach w czasie konfrontacji z bezbronnymi robotnikami. Od 19 listopada do 2 grudnia 1981 r. na wniosek Sekcji Oświaty i Wychowania Prezydium Zarządu Środkowo-Wschodniego współorganizowała





przeprowadzenie strajku czynnego w szkołach i placówkach oświatowych województwa lubelskiego. Oprócz normalnie prowadzonych zajęć programowych główną treścią strajku czynnego były zajęcia specjalne. Realizowano je zamiast wybranych zajęć programowych, których przydatność już od dawna kwestionowano (przysposobienie obronne, przysposobienie do życia w rodzinie socjalistycznej, zajęcia techniczne).

Dyrektor Szymajda współpracowała z lubelskim środowiskiem akademickim. Współorganizowała otwarte wykłady prowadzone w zdecydowanej większości przez pracowników naukowych, studentów historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i UMCS, członków Związku Literatów Polskich a także księży i pracowników kultury. Poświęcone one były „białym plamom” w wiedzy uczniowskiej, wynikających z instrumentalnego traktowania w szkołach historii i literatury polskiej. Dotyczyły one również zakresu psychologii, filozofii, socjologii i myśli ekonomicznej. Jako członek RKSS Janina Szymajda odbywała spotkania w placówkach oświatowych na terenie miasta i województwa m. in. w Świdniku i Zemborzycach wygłaszając prelekcje, w których przedstawiała nowe propozycje związane z demokratyzacją szkoły. Na fali solidarnościowego zrywu, gdy na nowo ożyła kwestia przywrócenia dawnego modelu harcerstwa polskiego, przy Katedrze lubelskiej założyła drużynę żeńską pod nazwą *Harcerski Ruch Liturgiczny*. W programie pracy kładła silny nacisk na sprawności harcerskie, (sposrzegawczość, obozowanie, ratownictwo) i zagadnienia związane z dziejami Polski.

Po wprowadzeniu stanu wojennego przez partyjną nomenklaturę J. Szymajda udostępniała pomieszczenia szkoły na zebrania Sekcji Oświaty i Wychowania. Ukryła też część dokumentów i zbiorów biblioteki ze spacyfikowanego budynku Zarządu Regionu w Lublinie. Jako członek Komisji Praw Człowieka, działającej na terenie Lubelszczyzny nawiązywała kontakty z rodzinami internowanych, zbierała informacje o bieżących wydarzeniach w zbliżającym się czasie konfrontacji. Za dotychczasową działalność opozycyjną w strukturach nauczycielskiej „Solidarności” 17 grudnia 1981 r. została odwołana z funkcji dyrektora Zespołu Szkół Chemicznych. Następnego dnia została przeniesiona na stanowisko nauczyciela chemii, które pełniła do 6 września 1982 r. Do końca wyróżniała się sumiennością i zaangażowaniem w wypełnianiu swych obowiązków. Jej działalność związkowa sprawiła, że nieustannie inwigilowana była przez Służbę Bezpieczeństwa. Wkrótce została zatrzymana i poddana kilkugodzinnemu przesłuchaniu w Komendzie Wojewódzkiej MO w Lublinie. 27 grudnia 1981 r. przeprowadzono z nią rozmowę ostrzegawczą, podczas której odmówiła podpisania pisemnego oświadczenia o zaniechaniu wrogiej działalności, za co przez okres 5 dni przebywała w areszcie przy ul. Północnej. Oczekując na transport do zakładu karnego znosiła ekstremalne warunki bytowe.





Od 2 stycznia 1982 r. J. Szymajda była internowana w przejściowym zakładzie karnym w Olszynie Grochowskiej w Warszawie, gdzie trafiały głównie kobiety z Mazowsza i Lubelszczyzny. Po spędzeniu tam dwóch tygodni została przewieziona do ośrodka odosobnienia w Gołdapi, tuż nad granicą ze Związkiem Radzieckim. Wraz z innymi działaczkami solidarnościowej opozycji, poddana była systemowi represji, którego celem było utrzymanie stałego poczucia zagrożenia, niechęci do samych siebie i współ osadzonych, izolacji, uległości i apatii. Wykazywała dużą wrażliwość na trudną sytuację bytową. Dla wielu osób okazała się moralnym wsparciem i służyła pomocą w okresie stosowania sankcji. Innych współwięźniów podtrzymywała na duchu i nawoływała do przetrwania.

Przez cały ten okres z godnością i spokojem znosiła trudy inwigilacji, represjonowania i poddawania stałej presji ze strony SB dążącej, do wymuszenia podpisu tzw. „lojalki” lub „zwerbowania do współpracy”. W czasie przymusowego pobytu w zakładzie karnym była inicjatorką „strajku głodowego”, uczestniczyła w kolportowaniu ulotek i plakatów w obchodach tzw. miesięcznicy wprowadzenia stanu wojennego oraz kolportażu czasopisma „Informator”, który zawierał przepisane ręcznie informacje o panujących warunkach i sytuacji internowanych. Po siedmiu miesiącach uciążliwego pobytu w więzieniu, uzyskała wolność 22 lipca 1982 r. po ogłoszeniu amnestii.

Po powrocie do Lublina, mimo że była ujęta w przydziale godzin etatowych pracy Zespołu Szkół Chemicznych, nie została dopuszczona do posiedzenia Rady Pedagogicznej (30 sierpnia) przez ówczesne władze oświatowe, które bez żadnych wyjaśnień udzieliły jej bezterminowego urlopu. Lubelski Kurator odmówił wydania wyróżniającej oceny pracy, dokonanej w roku szkolnym 1980/81 przez zespół wizytatorów KOiW, tłumacząc wykrętnie, że ocena nie była wystawiona pisemnie. Argumentował to także faktem, że aktualnie wnioskodawczyni nie jest czynnym pedagogiem. Z konieczności od 7 września 1982 r. przez okres blisko półtora roku (do 9 grudnia 1983), J. Szymajda podjęła pracę jako nauczycielka chemii w VII Liceum im. Marii Konopnickiej w Lublinie. I w tej placówce zaprezentowała się jako wzorowy dydaktyk i wychowawca młodzieży. Była osobą energiczną i konsekwentną w postępowaniu. W pracy wyróżniała się umiejętnościami dydaktycznymi, stawiając uczniom wysokie wymagania. Nie angażowała się i nie uczestniczyła ze swoją klasą w organizowanych na terenie szkoły świątach o charakterze ideowo-politycznym z okazji Święta Pracy i Dnia Zwycięstwa

Należy też dostrzec, że w 1983 r. wraz z innymi nauczycielami J. Szymajda zajmowała się wydawaniem biuletynu „Solidarność Nauczycielska”, zbieraniem pieniędzy dla rodzin internowanych i uwięzionych działaczy. Ponadto prowadziła ewidencję nauczycieli





współpracujących z władzami w prześladowaniu działaczy „Solidarności” oraz pilotowała obserwację rozpraw sądowych i spraw dyscyplinarnych nauczycieli. Pod zarzutem organizowania manifestacji w rocznicę Sierpnia 80, została zatrzymana na Placu Litewskim w Lublinie przy pomniku Konstytucji 3 Maja przez funkcjonariusza Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych na 48 godzin i skazana na karę grzywny w wysokości 18 tys. zł. przez Kolegium ds. Wykroczeń przez Prezydenta Miasta Lublina (2 IX). Mimo ciągłych gróźb ze strony aparatu bezpieczeństwa nie zrezygnowała z dalszej działalności opozycyjnej. Nie ustawała w pracach Duszpasterstwa Nauczycieli, gdzie wraz z innymi członkami czynnie zajmowała się samokształceniem i kolportowaniem różnych niezależnych wydawnictw podziemnych.

Decyzją wojewody lubelskiego „w związku z podejmowaniem działań niezgodnych z prawem” 9 grudnia 1983 r., została zwolniona z pracy w trybie natychmiastowym i straciła prawo wykonywania zawodu. Decyzja ta została utrzymana przez komisję ministerialną. Od tej chwili wykonywanie zawodu nauczyciela miało się stać dla niej strefą zakazaną. To gruntownie przesądziło, że przez kilka miesięcy pozostawała w bezczynności zawodowej. J. Szymajda miała wielu oddanych zwolenników wśród młodzieży i przywiązanych przyjaciół, ludzi znających i ceniących jej dokonania. W jej obronie, wystąpili nauczyciele, uczniowie i rodzice VII Liceum, którzy wysyłali listy otwarte do Komitetu Wojewódzkiego PZPR, do Ministerstwa Oświaty, i do Kurii Biskupiej. W wyniku tego protestu uczennice klasy 2 D, której była wychowawczynią, manifestowały w spontanicznym przywdzianiu czarnego stroju. Swe poparcie dla niej szczególnie boleśnie odczuł historyk Józef Juszczyński, który 27 marca 1984 r. wziął udział w rozprawie odwoławczej w Ministerstwie w Warszawie, za co został zwolniony z pracy. Matki dwóch uczennic, które były także nauczycielkami, były zastraszane przez funkcjonariuszy SB.

W niezwykle trudnym okresie stanu wojennego J. Szymajda przy wsparciu O. Norberta Karava, była inicjatorką otwarcia w pomieszczeniach klasztornych księży OO. Kapucynów w Lublinie Wszechnicy Nauczycielskiej, gdzie organizowała doraźne zebrania, prelekcje skupiające wybitnych historyków, erudyty i nauczycieli. Dotyczyły one m. in. losów więzionych przywódców Polski Podziemnej, polityki carskiej wobec Kościoła katolickiego po I rozbiorze Polski, struktur Kościoła państwa Piastów, a także powstania chrześcijańskich związków zawodowych. Spotkania i narady dawały również okazję do poważnych rozmów o aktualnej sytuacji w kraju. Osoby spośród różnych sfer opozycyjnych do których docierały opinie o potrzebie zmian w oświacie zajmowały się kolportowaniem czasopism i książek realizując etos człowieka nauki. Należy dodać, że walka nauczycieli Lubelszczyzny o polską szkołę była w owym czasie niezmiernie trudna. Jednak podjęte działania były sposobem





pogłębienia kulturalnego poziomu życia polskiego, idei demokratyzacji, integracji środowiska, a także szkołą aktywności społecznej i klimatem braterstwa. Skupiając niezależne umysły i pióra naukowe usiłowano rozpalic pochodnię myśli krytycznej i pracy twórczej. J. Szymajda posiadała dużą umiejętność współpracy z ludźmi, była koleżeńska, służyła radą i pomocą swoim współpracownikom. Rola, jaką odgrywała w życiu Wszechnicy Nauczycielskiej są niezbitym dowodem zaufania i poparcia jakim się powszechnie cieszyła wśród pracowników nauki i kultury.

W międzyczasie przed Komisją Studium Katechetycznego, J. Szymajda złożyła egzamin i uzyskała uprawnienia do nauczania religii. Od 1 marca 1984 r. do 31 sierpnia 1989 r. została zatrudniona przez arcybiskupa Bolesława Pylaka na stanowisku katechetki w parafii katedralnej w Lublinie, co pozwoliło jej uzyskać pewną stabilizację. I na tym polu jej dokonania były dostrzegane przez hierarchów Kościoła. Podjęła też starania o przyjęcie jako pracownik naukowy w Instytucie Chemii UMCS. Mimo przychylniej opinii pracowników Instytutu Rektor uczelni, po zapoznaniu się z postawą i działalnością opozycyjną nie wyraził zgody na jej zatrudnienie. Równocześnie rozpoczęła znużającą walkę o prawa nauczycielskie z Komisją Kuratorium Oświaty i Wychowania. Najbardziej spektakularny w jej obronie jak i pozostałych internowanych nauczycieli okazał się list poparcia podpisany przez 203 nauczycieli, skierowany 30 czerwca 1985 r. do Ministra Oświaty Bolesława Farena. Po upływie trzech lat od wymierzonej kary J. Szymajda z całą stanowczością i oporem podejmowała zdecydowane starania o przywrócenie do pracy nauczycielskiej w roku szkolnym 1987/88. Także i tym razem napotykała na duże trudności ze strony władz wojewódzkich. 8 sierpnia 1987 r. Wojewoda Lubelski przesłał odpowiedź negatywną, uzasadniając ją, że w VII Liceum Ogólnokształcącym nie ma możliwości zatrudnienia nauczyciela chemii. W odpowiedzi na kolejne pismo o przywrócenie do pracy w szkolnictwie 29 lipca T. Wilk m. in. napisał „na terenie województwa lubelskiego występuje znikome zapotrzebowanie z zakresu chemii”.

W schyłkowym okresie PRL-u J. Szymajda działała w Krajowej Komisji Interwencji i Praworządności „Solidarność”, na Lubelszczyznę, zajmowała się niesieniem pomocy prześladowanym jej ofiarom i broniła represjonowanych. Od 15 III 1988 r. została członkiem reaktywowanego Komitetu Założycielskiego Solidarności Nauczycielskiej w Lublinie. Stała na czele delegacji, która w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie domagała się ponownej rejestracji Komitetu Założycielskiego Pracowników Oświaty i Wychowania, starając się odbudować nadwątlony etos pracy nauczyciela. 10 września tegoż roku jako członek Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” wraz Krystyną Mazurek i Wandą Stępnia





proponowała podjęcie wielkiej ogólnonarodowej dyskusji nad programem naprawy oświaty, która wymagała pilnej reformy.

Po pokonaniu wielu trudności dopiero w okresie 1-30 września 1989 r. J. Szymajda powróciła do pracy nauczycielskiej w III Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej w Lublinie, przymusowo przerwanej w grudniu 1983 r. W roku szkolnym 1989/90 z inicjatywy nauczycieli IX Liceum uzyskała akceptację rady pedagogicznej w dniu 14 września 1989 r. na stanowisko dyrektora tej placówki. Wniosek o zaopiniowanie jej kandydatury, który wpłynął do Kuratorium Lubelskiego (20 IX) uzyskał pełną akceptację zarówno ZNP Zarządu Okręgu w Lublinie, jak i Regionalnej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Po przyjęciu nominacji rozpoczęła pracę 1 października 1989 r. niezwłocznie włączając się w tok prac kulturalno-oświatowych.

Głównymi sprawami z jakimi przyszło się zmierzyć, była redukcja etatów nauczycieli języka rosyjskiego, likwidacja zajęć technicznych na rzecz informatyki, a przede wszystkim zmiana siatki godzin nauczania. Podjęte decyzje były wynikiem przeobrażeń, które dokonały się w szkole po transformacji ustrojowej w 1989 r. Znaczącym kłopotem był stan techniczny budynku szkolnego oraz trudności finansowe. Musiała borykać się z trudnościami gospodarczymi m. in. brakiem ogrzewania w niektórych salach, odpowiedniego wyposażenia pracowni przedmiotowych czy pomieszczeń przeznaczonych na pracownie komputerowe. Ustawiczny niedobór dotacji ze strony lubelskiego Wydziału Oświaty powodował, że główne źródło pomocy stanowiły składki Rady Rodziców, które były w stanie pokryć koszty tylko najpilniejszych potrzeb. W codziennej pracy była wspierana przez wicedyrektorów Ewę Jagowdzik (1990-1997), Krzysztofa Szczeblewskiego (1995-nadal) i Zofię Bielecką (1997-1999).

Przed J. Szymajdą stało trudne zadanie skompletowania i właściwego doboru kadry. Do tej kwestii przywiązywała szczególnie wielką wagę. Chcąc dorównać placówkom oświatowym w Lublinie i województwie pragnęła zapewnić szkole odpowiedni poziom kształcenia. Nauczycieli dobierała z niezwykle dużą rozważnością. Zatrudniała przede wszystkim osoby posiadające najwyższe kwalifikacje wykazujące się znacznymi osiągnięciami w pracy pedagogicznej. Ogromna wiedza merytoryczna, wyjątkowy takt i energia pozwoliły jej scementować grono nauczycielskie oraz wyeliminować istniejące niegdyś w szkole konflikty. Wprowadzała dobrą atmosferę pracy, która polegała na związkach koleżeńskich i należytych stosunkach całego zespołu nauczycielskiego. Stwarzała korzystne warunki szczególnie dla początkujących pedagogów, którzy korzystali z doświadczenia i życzliwej rady starszych koleżanek i kolegów. Ze szczególną troską odnosiła się do tych osób, którzy wymagali nagłej





pomocy. W swojej działalności cechowała ją roztropność i wyjątkowa odpowiedzialność, a jej sądy i opinie spotykały się z pełnym zrozumieniem i akceptacją. W stosunku do swoich współpracowników odznaczała się serdecznością i życzliwością oraz występowała w obronie niezależności i poszanowania godności nauczyciela.

W podjętych działaniach wykazywała wielką dbałość o jak najlepsze warunki pracy. W omawianym okresie czasu zaznaczyła się wyraźnie zmiana pokoleniowa nauczycieli, którzy podnosili swoje kwalifikacje zawodowe. Służyły temu między innymi konferencje metodyczne, studia doktoranckie, studia podyplomowe, samokształcenie w ramach zespołów przedmiotowych i rad pedagogicznych. Taki dobór nowych pedagogów wchodzących w skład zespołów poszczególnych przedmiotów stwarzał korzystne warunki do twórczej postawy i wykonywaniu różnych odpowiedzialnych zadań. Należy mocno zaakcentować, że ci, nauczyciele, którzy podjęli wówczas pracę związali się ze szkołą na długie lata.

Pamiętać przy tym należy, że pracę dydaktyczną uzupełniały dynamicznie funkcjonujące koła zainteresowań m. in. literackie, historyczne, chemiczne, przyrodnicze, fizyczne, geograficzne i matematyczne, które koncentrowały się na pogłębieniu i wzbogaceniu wiedzy oraz kładły nacisk na rozwijanie samodzielności uczniów w zdobywaniu wiedzy. Niemal każdego roku licealiści zostawali finalistami i laureatami olimpiad przedmiotowych szczebla centralnego oraz licznych konkursów, zajmując w nich znaczące miejsca. W oddziaływaniu wychowawczym dyrektor Szymajda wykazała ogromny talent organizacyjny i umiejętność kierowania zespołem, składającym się z ludzi o różnych zapatrywaniach naukowych i politycznych. Dzieło naprawy rozpoczęła od kultywowania tradycyjnych wartości, mocno zakorzenionych w mentalności Polaków. Głównym celem stało się kształtowanie patriotyzmu, rozwijanie samorządności uczniów, poszanowanie godności i tolerancji oraz wiedza o Polsce współczesnej.

Cała ta problematyka znalazła swój wyraz we wszystkich uroczystościach szkolnych poświęconych m. in. insurekcjom narodowym, powstaniu warszawskiemu, Konstytucji 3 Maja, Święcie Niepodległości i wielkim przemianom, które dokonały się w państwie polskim w wyniku wydarzeń sierpniowych 1980 r. Także montaż słowno-muzyczny dotyczący Rocznicy Grudniowej miały za zadanie pogłębić wiedzę uczniów na temat wprowadzenia i przebiegu stanu wojennego. Również tematyka zbrodni katyńskiej wobec narodu polskiego było dla dyrektor Szymajdy szczególnie ważna. Przywiązywała też wagę, aby uczniowie każdego roku pełnili funkcje porządkowe i honorowe na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Ważnym elementem wychowawczym było pielęgnowanie tradycji narodowych osób związanych z walką o niepodległość narodu polskiego. Przejawiała także troskę, aby sztandar szkoły





uczestniczył w ważnych uroczystościach patriotycznych w Lublinie (np. Obrońców Miasta Lublina, Rocznicy Katyńskiej). Szczególnym wyróżnieniem za tę działalność było przyznanie szkole przez Radę Ochrony Pamięci i Walk Męczeństwa złotego medalu Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Ponadto polecała pedagogom przybliżać młodzieży także problematykę związaną z ideą samorządności w kontekście naszego miasta i regionu. W gąszczu uroczystości i rocznic historycznych nie zapominała również o patronie szkoły, szczególnie uroczyście obchodząc 525. rocznicę jego urodzin.

Janina Szymajda szczególną uwagę przywiązywała do unowocześnienia procesu dydaktycznego i podnoszenia efektów pracy szkoły. Dzięki jej staraniom nad szkołą od 23 stycznia 1992 r. patronat sprawuje UMCS w Lublinie. Stało się to na mocy porozumienia podpisanego w sali senatu UMCS pomiędzy Panią Dyrektorką i J. M. Rektorem UMCS prof. dr hab. Eugeniuszem Gąsiorem. Współpraca dydaktyczna z uczelnią owocna była z uwagi na odbywanie praktyki (szkoła ćwiczeń), ale również wzajemne przenikanie najnowszych koncepcji oraz myśli pedagogicznych. Dużą pomoc uzyskała szkoła od uczelni w zakresie nieodpłatnego wyposażenia laboratorium języka francuskiego. Na wyróżnienie zasługuje również konsekwentnie prowadzona w szkole praca opiekuńczo-wychowawcza, której sprzyjał, realizowany we współpracy z UMCS, Program Rówieśniczych Doradców. Istotę pracy wychowawczej traktowała jako podstawowy element działalności pedagogicznej. Dzięki temu poprawiały się efekty pracy dydaktycznej, a ogólny poziom naukowy liceum był wysoko ceniony i powszechnie uznawany.

Szkoła pod kierunkiem J. Szymajdy przeżywała dynamiczny rozwój, co wpłynęło na wypracowanie wysokiej pozycji w wśród szkół średnich w województwie lubelskim. O efektach dydaktycznych szkoły świadczyły również wysokie wyniki egzaminów dojrzałości. W rankingu UMCS szkoła w roku szkolnym 1996/97 zajęła 4 miejsce pod względem przyjętych na I rok studiów w tej uczelni. Wymiernym efektem całokształtu działalności dydaktyczno-wychowawczej była liczba wykształconych absolwentów, którzy w zdecydowanej większości podejmowali studia wyższe. Jednym z elementów poszerzania procesów wychowawczych była stała współpraca z placówkami edukacyjnymi w Szwajcarii, Niemiec i Holandii (z Collège de Saussure, z Neuchâtel College, z Liceum Madame Liliane Field oraz ze Van Lingeni). W ramach tej działalności młodzież szkoły doskonaliła umiejętności językowe, poznawała kulturę, historie, obyczaje i tradycje tych państw.

Nie można zapominać, że dyrektor Szymajda była także inicjatorką tzw. „otwartych drzwi”, których celem było zachęcenie młodzieży z okolicznych szkół do wstępowania do IX Liceum. Bardzo wielu gimnazjalistów z wyboru chciało uczyć się właśnie w tej szkole.





Młodym ludziom imponował zakres możliwości, jakie oferowała placówka, poprzez działalność kół przedmiotowych o sprecyzowanych zainteresowaniach i zdolnościach oraz organizacje szkolne z Samorządem Uczniowskim na czele. Systematycznie organizowała też święto patronalne, w ramach którego upowszechniano wiedzę o M. Koperniku i dokonaniach szkoły na różnych polach dydaktyczno-sportowych. Pod jej kierunkiem dokonano przygotowań do uroczystości 20-lecie istnienia szkoły, która wychowała liczne grono absolwentów. Obok działalności dydaktycznej J. Szymajda wspierała i organizowała masowe zajęcia sportowe np. Święto Sportu Szkolnego, które cieszyło się dużą popularnością.

W ciągu swojej kadencji dużo energii poświęciła remontowi budynku szkolnego, wkładając przy tym wiele starań w poszukiwanie funduszy. Udało się jej przeprowadzić częściowy remont instalacji wodno-kanalizacyjnej i stolarki okiennej. Dokonano poprawy stanu kuchni oraz instalacji elektrycznej. Na uwagę zasługuje fakt, wykonania wielu prac remontowych ze środków pozabudżetowych (m. in. oświetlenia wokół szkoły, wymiany posadzek, instalacji radiofonicznej). W celu zapewnienia właściwego funkcjonowania liceum systematycznie wzbogacała bazę materialną i dbała o lepsze wyposażenie pracowni przedmiotowych w środki dydaktyczne. Dyrektorka wykazywała troskę o unowocześnienie biblioteki szkolnej. Systematycznie zabezpieczała środki finansowe w celu wzbogacenia księgozbiorów w nowości wydawnicze, które miały kształtować zainteresowania uczniów różnymi dziedzinami wiedzy. Dzięki jej zabiegom zorganizowano i wyposażono także pracownie komputerowe.

Można z całą pewnością stwierdzić, że jako doświadczony pedagog i zwierzchnik J. Szymajda pozostawiła po sobie doskonałą placówkę, która mogła współzawodniczyć z najlepszymi szkołami ponadgimnazjalnymi Lublina i województwa lubelskiego. Jej wieloletnia praca i wdrażane innowacje były uwieńczone sukcesem, przez co pozycja Liceum została jeszcze bardziej ugruntowana. Potwierdzają to wizytacje kuratorskie, które w opracowanych sprawozdaniach podkreślały należyte prowadzoną politykę kadrową i prawidłową działalność finansową, a także administracyjno-gospodarczą. Sprawozdania te w specjalny sposób podkreślały dobrą organizację pracy i przede wszystkim wysoki poziom kształcenia. Przejawiało się to w dużych umiejętnościach prowadzenia zajęć dydaktycznych i systematycznym doskonaleniu procesu nauczania oraz wprowadzaniu innowacji pedagogicznych.

Rozwaga i odpowiedzialność oraz wysokie morale dyrektor J. Szymajdy sprawiły, że szkoła odnotowała znaczący sukces, zajmując czołowe miejsce pod względem liczby przyjętych na pierwszy rok studiów uczelni lubelskich. Funkcje kierowniczą sprawowała z





zaangażowaniem i dużym powodzeniem, ciesząc się uznaniem pracowników oraz młodzieży. Przez cały okres pracy była człowiekiem wielkiego serca, niezapomnianym i prawdziwym przyjacielem młodzieży. Wychowankowie zapamiętali ją jako wybitnego nauczyciela i nieocenionego dyrektora. Również wśród mieszkańców Lublina zyskała ogólne uznanie i zaufanie. Była wybitnym pedagogiem, cieszącym się dużym autorytetem w środowisku, cenionym za bezwzględną sprawiedliwość, uczynność i patriotyzm. Jednocześnie w 1999 r. została członkiem Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Oddział w Lublinie.

Opuszczenie stanowiska dyrektora nie było równoznaczne z całkowitym zaprzestaniem pracy. Do 22 sierpnia 2001 r. pracowała w IX Liceum, jako nauczyciel chemii w niepełnym wymiarze godzin. Po zakończeniu obowiązków zawodowych po przejściu na emeryturę utrzymywała stałe kontakty ze swoją byłą szkołą, i uczestniczyła w licznych sesjach popularnonaukowych i spotkaniach towarzysko koleżeńskich. W roku szkolnym 2001/02, już jako emerytowana nauczycielka, została poproszona przez ks. proboszcza Jana Latonia, o pomoc organizacyjną w Pallotyńskim Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Batorego w Lublinie. Wyraziła zgodę i pełniła tam funkcję wicedyrektora. Ostatecznie 31 sierpnia 2002 r. przeszła na zasłużoną emeryturę. Wówczas społecznie została przewodniczącą Regionalnego Koła Przyjaciół Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w Lublinie. Pełniła także funkcję skarbnika Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Księdza Jerzego Popiełuszki w Lublinie, który powstał przy kościele oo. jezuitów przy ul. Królewskiej. W latach 2003–2008 była przedstawicielką Solidarności w Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego i w Radzie Wojewódzkiej Narodowego Funduszu Zdrowia w Lublinie. W latach 2013–2016 była członkiem Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa w Lublinie, któremu przewodniczy wojewoda lubelski.

W uznaniu jej bogatego dorobku pedagogicznego i niezwykle zaangażowania w pracę zawodową i działalność społeczną była wielokrotnie wyróżniana. Otrzymała m.in.: Odznakę harcerską ZHP (1970), „Honorowe Obywatelstwo Fromborka” (1970), Złotą Odznakę „Zasłużonym dla Warmii i Mazur” (1971), Krzyż za Zasługi dla ZHP (1974), Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia, Brązowe Odznaczenie im. Janka Krasickiego (1974), Nagrodę Kuratora Oświaty (1995), Medal KEN za szczególne Zasługi dla Oświaty i Wychowania (1998), Krzyż Semper Fidelis (2002), Krzyż Honorowy Osób Internowanych i Więźniów Politycznych (2002), Statuetkę Robotnika z pomnika „Za wspólną walkę o wolną Polskę” i NSZZ „Solidarność” Zarządu Regionu Środkowowschodniego w Lublinie (2010), Medal Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”, nadany przez Krajowy Zjazd Delegatów (2014).





Podczas spotkania w Pałacu Prezydenckim w 35. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy, za zasługi w działalności na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz respektowania praw człowieka w PRL otrzymała Krzyż Wolności i Solidarności (2016).

Janina Szymajda w środowisku nauczycielskim Lublina pozostanie w pamięci jako człowiek niezłomnej pracy, wybitnych talentów i fachowej wiedzy, a jej nazwisko będzie symbolem przełomu w szkole, który nastąpił w 1989 r. Była cenionym pedagogiem i wychowawcą wielu pokoleń uczniów. Jej celem było kształcenie i wychowanie młodzieży na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej. W środowisku nauczycielskim była uznawana jako indywidualność dużego formatu. Wśród wielu lubelskich pedagogów, to postać niezwykle ważna i zasłużona dla szkolnictwa. Droga życiowa dyrektor Janiny Szymajdy była złożona, lecz osadzona w polskości i tradycji katolickiej. Zgłębiając jej życiorys swoją obecność odcisnęła nie tylko w murach IX Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Lublinie, ale również w świecie szeroko rozumianej działalności społecznej.

dr Ireneusz Sadurski





GALERIA ZDJĘĆ



1991



1992





1998



2004



2005





2007



2007





2009



2009



2014





2015



2015



2015





2016



2016



2016





2016



2017



2017



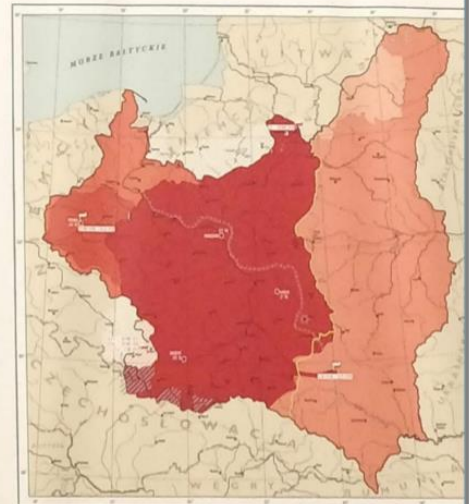


2017



2018

KSZTAŁTOWANIE GRANIC POLSKI W LATACH 1918-1923



■ tereny odzyskane w całości od 31 X do 23 XI 1918 r.
■ części Wielkopolski odzyskane do 31 II 1919 r. w wyniku porozumienia wiedeńskiego
■ granica podległa czechosłowackiej i niemieckiej
* linia pierwotna granicy podległa czechosłowackiej ustalona przez Komisję Austriacką 20 VII 1918 r.
■ obszar, na którym polskie państwo przejęło władzę





SADURCZYKUS TIMES

Pismo społeczno-historyczne IX Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Lublinie



*Drogiej Pani Dyrektor z najlepszymi życzeniami urodzinowymi
ofiarują Hanna Rusek i Ireneusz Sadurski*

